

Sygnatura akt VI Ka 167/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 maja 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepusa

SSO Bożena Żywiół (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2014 r.

sprawy:

1. D. R. (1) ur. (...) w G.

córki D. i E.

oskarżonej z art. 278§1 kk

2. D. S. ur. (...) w G.

syna R. i A.

oskarżonego z art. 278§1 kk

3. O. G. (1) ur. (...) w G.

syna M. i J.

oskarżonego z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i oskarżonego O. G. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 22 października 2013 r. sygnatura akt IX K 3352/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: A. R., A. M. i W. W. kwoty po 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT,

tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony odpowiednio oskarżonych D. R. (1), D. S. i O. G. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie po 6,66 zł (sześć złotych i sześćdziesiąt sześć groszy) i wymierza im opłaty za II instancję: D. R. (1) i O. G. (1) - w kwotach po 200 zł (dwieście złotych), a D. S. w kwocie 140 zł (sto czterdzieści złotych).

VI Ka 167/14

UZASADNIENIE

sporządzone na wniosek oskarżonego O. G. (1) i obrońcy oskarżonej D. R. (1)

Zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 grudnia 2013r. Ssgn.akt IX K 3352/10 w całości obrońca oskarżonego O. G. (1) zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa kradzieży, podczas gdy w rzeczywistości brak jest w zgromadzonym materiale dowodowym podstaw do takiego wniosku oraz obrazę prawa procesowego: art. 7 kpk - przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonych, a w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, iż oskarżony działając wspólnie z oskarżoną R. ustalili plan działania polegający na zaborze w celu przywłaszczenia z mieszkania pokrzywdzonego laptopa oraz pamięci przenośnej, a także art. 5 § 2 kpk - przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie O. G. (1) lub uchylene orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W osobistej apelacji oskarżony O. G. (1) podniósł, że został pomówiony przez sprawców i oskarżonych, którzy przyznali się do winy i u których znaleziono skradzione przedmioty, a którzy podczas rozprawy zmieniali swoje wyjaśnienia i chcieli odsunąć od siebie odpowiedzialność. Oskarżony podkreślił, że nie przyznał się do winy, bo był tylko biernym obserwatorem oraz, że zawsze- w odróżnieniu od współoskarżonych – stawiał się na wezwania sądu zachowując postawę obywatelską.

Apelujący podkreślając, że uznaje wyrok za niesprawiedliwy i jest nim rozżalony wniósł o uniewinnienie.

Obrońca D. R. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze zarzucając jej rażącą niewspółmierność polegającą na wymierzeniu oskarżonej zbyt surowej kary grzywny.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez odstąpienie od wymierzania kary grzywny -na podstawie art. 58 § 2 kk, oraz zwolnienie oskarżonej od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego z uwagi na jej trudną sytuację życiową i majątkową.

Sąd Okręgowy uznał wyżej wskazane apelacje za bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Ustalenia sądu pierwszej instancji nie mogą być skutecznie kwestionowane przez apelujących: obrońcę O. G. (1) i samego oskarżonego, gdyż stanowią one efekt wszechstronnej, logicznej, zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Na współsprawstwo oskarżonego w dokonaniu kradzieży mienia pokrzywdzonego wskazują w sposób jednoznaczny wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego przez oskarżoną R.. Pozostaje faktem, że oskarżona wyjaśnień tych nie podtrzymała w toku postępowania sądowego, ale jednocześnie nie potrafiła w żaden sensowny i przekonujący sposób wytłumaczyć, dlaczego pierwotnie, bezpośrednio po zdarzeniu, wskazała na udział w kradzieży oskarżonego G.. Znamienne jest jednocześnie to, że oskarżona przyznała, iż zdarzenie lepiej pamiętała w czasie pierwotnego o nim relacjonowania, a nie w czasie składania wyjaśnień na rozprawie.

Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy rozważał, czy na treść pierwotnych wyjaśnień oskarżonej nie miał wpływu fakt wcześniejszego użycia przez oskarżoną środków odurzających. Trafnie jednak, mając na uwadze upływ czasu od momentu użycia środków do chwili postawienia zarzutu i przesłuchania oskarżonej, wykluczył aby D. R. w toku czynności procesowych znajdowała się pod wpływem jakiegokolwiek środka rzutu na stan jej świadomości.

Wyjaśnienia oskarżonej, w tym jej twierdzenia odnośnie sposobu współdziałania z oskarżonym G., ocenił sąd pierwszej instancji w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonego oraz wyjaśnieniami oskarżonego S. znajdując szereg punktów zbieżnych, m.in. w zakresie tej istotnej okoliczności, że była sytuacja, gdy to właśnie oskarżona i O. G. przez pewien czas znajdowali się poza mieszkaniem pokrzywdzonego. Koresponduje to i pozytywnie weryfikuje wyjaśnienia D. R., iż to wówczas i - co ważne - już po scysji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, doszło do rozmowy na temat dokonania kradzieży na szkodę S. W. (1).

W sytuacji, gdy oskarżona R. wskazując na udział w przestępstwie oskarżonego G. jednocześnie od samego początku nie negowała, że to ona fizycznie zabrała laptopa i pamięć przenośną z mieszkania pokrzywdzonego chowając te rzeczy do torby, a następnie ukryła je w swoim mieszkaniu, a więc przyznawała się do popełnienia kradzieży, brak podstaw by kwestionować prawdziwość całości jej wyjaśnień, jako że w żadnym momencie nie zmierzały one do uwolnienia się od odpowiedzialności, czy też przerzucenia jej na inną osobę.

W odróżnieniu od wyjaśnień R., korespondujących z treścią innych dowodów, wyjaśnienia oskarżonego O. G. (1), nie tylko w kwestii jego udziału w przestępstwie, ale i w kwestiach innych są oczywiście sprzeczne z pozostałymi dowodami. Dotyczy to np sposobu, w jaki całe towarzystwo dostało się do mieszkania pokrzywdzonego, a następnie – po opuszczeniu tego mieszkania, na osiedle (...) /tylko oskarżony twierdził, że przemierzali się pieszo/, faktu kierowania samochodem przez oskarżonego G. /tylko oskarżony temu przeczył/, ilości osób obecnych w mieszkaniu S. W. /tylko oskarżony wskazywał, że miało tam być ok. 10 osób/, konfliktu z pokrzywdzonym /oskarżony to negował, lecz pokrzywdzony i pozostali oskarżeni wskazywali na kłótnię i jakąś formę rękoczynów, nadto pokrzywdzony doznał niekwestionowanych, potwierdzonych dokumentacją lekarską obrażeń twarzy/.

Biorąc zatem pod uwagę realia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i analizując ten materiał w sposób wszechstronny trafnie doszedł sąd pierwszej instancji do przekonania, że wyjaśnienia oskarżonego G. są niewiarygodne i zmierzają jedynie do uniknięcia jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej.

Obrońca oskarżonego wprowadził zarzut art. 7 kpk, ale jednocześnie nie wykazał, w jakim miejscu tok rozumowania sądu meriti jest nielogiczny, czy też niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego i jako taki nie kwalifikuje się do zaakceptowania.

Tymczasem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w efekcie obrazy art. 7 kpk jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, to jest wyłącznie do polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, co w niniejszej sprawie czyni skarżący, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego.

O błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy sąd oparł swój wyrok na faktach, które nie mają potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach, bądź też gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z zasadami logicznego rozumowania. Z taką sytuacją w przedmiotowej sprawie nie ma się do czynienia.

Dokonując zgodnej z wymogami wskazanymi w art. 7 kpk oceny dowodów sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia niewątpliwe, stąd też nie miał potrzeby stosowania zasady procesowej określonej w art. 5 § 2 kpk i tym samym tego przepisu prawa procesowego nie obraził.

Trzeba bowiem przypomnieć, że posłużenie się zarzutem naruszenia art. 5 § 2 kpk może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, iż sąd orzekający w sprawie rzeczywiście żywił wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, nie wystarczy zaś prezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (por. postanowienie SN z dnia 7 września 2004 r., II KK 88/04, R- OSNKW 2004 poz. 1507).

O zaistnieniu wątpliwości nie dających się usunąć, a więc takich, których dotyczy regulacja art. 5 § 2 kpk, można mówić tylko wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów i wyczerpaniu w tym zakresie wszystkich możliwości, a nadto po dokonaniu ich prawidłowej oceny, nie da się w sposób pełny i jednoznaczny odtworzyć rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a nie wówczas, gdy wprawdzie istnieją rozbieżne dowody, ale ich weryfikacja oparta o dyrektywy z art. 7 kpk pozwala na odrzucenie niektórych z nich i ustalenie tą drogą wszystkich istotnych faktów świadczących o winie.

Stwierdzenie istnienia nie dających się usunąć wątpliwości w oparciu o subiektywne oceny i przekonania nie stwarza stanu, o jakim mowa w art. 5 § 2 kpk, gdyż stan taki jest kategorią obiektywną w tym znaczeniu, że zależy od rezultatów analizy przeprowadzonej zgodnie z zasadami logiki, praw nauki i doświadczenia życiowego.

Nie wymaga szerszego uzasadnienia, że bez znaczenia dla oceny wyjaśnień oskarżonych pozostaje okoliczność, na którą zwrócił uwagę oskarżony O. G. w swojej osobistej apelacji, a mianowicie to, czy i który z oskarżonych, w ramach realizacji swoich uprawnień procesowych, uczestniczył w rozprawie przed sądem pierwszej instancji.

Z naprowadzonych względów sąd ocenił, że zarówno apelacja obrońcy O. G. jak i osobista samego oskarżonego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Kara wymierzona O. G. (1) nie razi nadmierną surowością.

Kara pozbawienia wolności wymierzona została w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na najkrótszy okres próby. Orzeczenie grzywny było uzasadnione dla urealnienia warunkowego skazania. Wysokość grzywny nie wykracza poza potencjalne możliwości płatnicze oskarżonego, które nie są ograniczone żadnymi czynnikami obiektywnymi, na które oskarżony nie ma wpływu.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosków apelacji obrońcy oskarżonej D. R. (1).

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że apelacja jest wewnętrznie niespójna. Zarzucono w niej bowiem wymierzenie oskarżonej zbyt surowej kary grzywny, a jednocześnie wnioskowano o odstąpienie w ogóle od jej orzeczenia.

Sąd Okręgowy ocenił, że wymierzenie oskarżonej kary grzywny było w pełni uzasadnione, zaś wysokość tej kary nie może być uznana za rażąco surową.

Oskarżona ma 23 lata - a zatem jest osobą młodą, jest zdrowa, nie ma obecnie żadnych przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia. Jej potencjalne możliwości zarobkowe niewątpliwie pozwalają na uzyskanie, choćby poprzez podjęcie prac dorywczych, dochodu umożliwiającego zapłacenie grzywny, której wysokość/400 zł/ jest przecież wręcz symboliczna.

Orzeczenie grzywny ma zaś duży walor wychowawczo-prewencyjny, skoro oskarżona działała z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, a nadto urealnia warunkowe skazanie stanowiąc w istocie jedyną konkretną dolegliwość z racji popełnienia przez D. R. (1) przestępstwa.

Godzi się też podnieść, że sama oskarżona na rozprawie w dniu 14 czerwca 2013r. /k- 158/ wnioskuje o wymierzenie jej m.in. kary grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 10 zł stawka. Jakkolwiek wniosek ten nie został

rozpoznany, wobec sprzeciwu prokuratora, to jednak sam fakt jego złożenia wskazuje, że nawet w odczuciu oskarżonej wymierzenie jej kary o charakterze ekonomicznym jest zasadne i realne do wykonania.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy nie uwzględniając wywiedzionych apelacji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, co skutkowało obciążeniem oskarżonych kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.